

Dziś wieczorem rywale na Stadio Olimpico. Jednak poza boiskiem Roma i Fiorentina rozgrywa inny mecz, transferowy. Obydwa kluby są zainteresowane graczami znajdującymi się w tej chwili po przeciwnej stronie, podaje *Il Messaggero*.

Fiorentina już wcześniej wyrażała zainteresowanie Florencim. Były kapitan Romy wraca z Valencii i chce dowiedzieć się kto będzie przyszłym trenerem Violi: jeśli na ławce pojawiłby się Spalletti, Fiorentina stałaby się jego pierwszym wyborem. Prade jednak wziął też na celownik innego gracza Giallorossich: chodzi o Riccardo Calafioriego, lewego obrońcę Primavera, który pokazał się z bardzo dobrej strony w zespole Alberto De Rossiego. W Trigorii żądają 5 mln euro, które zostały ocenione za zbyt dużą kwotę przez klub z Toskanii.

We Florencji Roma z kolei przygląda się z zainteresowaniem Castrovillemu, jednak, w tej chwili, słaba płynność finansowa kasy Giallorossich sprawia, że gracz jest ciężkim celem do zrealizowania. Łatwiej można się dostać do Biraghiego, jeśli Inter nie skorzysta z prawa do wykupu za 12 mln euro. W ataku z kolei podoba się Vlahovic, uznawany za idealny talent do powierzenia Fonsece. Fiorentina jednak stawia mur i żąda 30 mln euro. Tym razem to Roma uważa kwotę za zbyt wysoką.

Autor: abruzzo